

Spółdzielnia socjalna umożliwia samozatrudnienie

Spółdzielnia socjalna jest formą aktywizacji, reintegracji społecznej i zawodowej osób mających problemy ze znalezieniem zatrudnienia na tzw. otwartym rynku pracy. Jest więc szansą na stworzenie miejsc pracy dla tych, dla których nie ma pracy w innych firmach i instytucjach. A jednocześnie takim miejscem pracy, które osoba wykluczona tworzy sobie sama. Przy czym wszystko to dzieje się w celu prowadzenia działalności gospodarczej podlegającej wszelkim regułom rynku i wolnej konkurencji.

Po prezentacji w poprzednich numerach „GSiA” drogi do usamodzielniania społecznego i zawodowego osób zaliczanych do grup defaworyzowanych, opisanie sposobu budowy partnerstwa lokalnego różnych instytucji działających w sferze lub w najbliższym otoczeniu polityki społecznej, a także procesu rekrutacji oraz edukacji osób długotrwale bezrobotnych przygotowującego je do stworzenia własnego przedsiębiorstwa w postaci spółdzielni socjalnej przyszedł czas na pokazanie procesu tworzenia, uruchamiania oraz rozwoju spółdzielni socjalnej na przykładzie tej powstałej w projekcie „Możemy więcej”.

A ponieważ nie obyło się przy tym bez przeszkód, trzeba je wskazać. Nie po to, by odwozić kogokolwiek od zamiaru stworzenia takiego podmiotu gospodarczego. Celem takiego postawienia sprawy jest chęć podzielenia się własnymi doświadczeniami z tymi, którzy dopiero spółdzielnie socjalne będą tworzyć.

Spółdzielcze korzenie

Spółdzielnia socjalna jest podmiotem prawnym w pełni należącym do sfery spółdzielczości. To dobrowolne zrzeszenie (stowarzyszenie) nieograniczonej liczby osób o zmiennym składzie

osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, które w imieniu i w interesie swoich członków prowadzą wspólną działalność gospodarczą (art. 1 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze – Dz.U. z 2003 r. nr 188, poz. 1848 z późn. zm.).

Historia spółdzielczości w Polsce jest bardzo bogata, a jej początki sięgają końca XIX w.

Niestety, lata powojenne skutecznie przyczyniły się do poważnego naruszenia dobrego imienia spółdzielczości, która przestała być niezależna od państwa. Przy okazji poprzez upaństwienie spółdzielczości doprowadzono do wypaczenia tej idei.

Odrodzenie tego ruchu nastąpiło po 1989 r., jednak proces ten nie jest łatwy. Jeszcze z początkiem 2000 r. trudno było uzyskać jednoznaczną opinię w kwestii definicji tego, czy spółdzielnia, jeśli spełnia wszelkie kryteria zapisane w stosownych przepisach, może być zaliczana do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Miało to niebagatelne znaczenie dla możliwości korzystania z funduszy unijnych – najpierw pomocowych, a później przedakcesyjnych – na rozwój sektora MŚP w Polsce. Na szczęście, dzisiaj już nikt nie ma takich wątpliwości.

Pojawiają się jednak nowe, gdyż w obrocie gospodarczym

pojawił się nowy podmiot, jakim jest spółdzielnia socjalna. W Polsce nowy, w Europie znany już od dawna i z sukcesem realizujący ideę wspólnotowego działania o charakterze gospodarczym na rzecz określonej społeczności. Jest nią najczęściej społeczność samej spółdzielni, ale efekty działania spółdzielni socjalnej adresowane są często do lokalnej społeczności.

W swym działaniu spółdzielnia socjalna najbliższa jest spółdzielniom pracy. To z tej idei spółdzielczość socjalna bierze źródła swego działania.

Aspekty prawne

Tworzenie spółdzielni socjalnej jest obecnie możliwe na podstawie ustawy z 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych (Dz.U. nr 94, poz. 651). Określa ona, kto może i na jakich warunkach zostać członkiem założycielem spółdzielni socjalnej. Zgodnie z art. 4, mogą ją założyć: ■ osoby długotrwale bezrobotne ■ osoby mające problemy z integracją społeczną i zawodową (np. bezdomni realizujący indywidualny program wychodzenia z bezdomności, wychodzący z uzależnienia alkoholowego i narkotykowego, chorzy psychicznie, osoby opuszczające zakłady karne, uchodźcy) ■ osoby niepełnosprawne.

Nieregularne

Śr. nakład 11000 egz.

Zasięg ogólnopolski



najodpowiedniejszy pomysł na działalność gospodarczą. Taki, który ma szansę przynieść zyski.

Jednocześnie trzeba pomóc im przygotować prosty, zrozumiały dla nich, ale najbardziej profesjonalny biznesplan. Dzięki temu będą mieli wyznaczniki swego działania, swego rodzaju drogowskazy na krętej drodze do biznesowego sukcesu. Koniecznie trzeba pomóc im zorganizować tę firmę, tzn. pokazać, jak tworzy się strukturę organizacyjną, jak zapelnia się ją funkcjami i stanowiskami. Wsparcia twórcy spółdzielni będą też potrzebowali w opisanu stanowisk pracy oraz zakresu czynności pracowników. Niezbędne będzie również wsparcie w tworzeniu wszelkiego rodzaju regulaminów pracy. W początkowej fazie konieczne jest kontrolowanie z zewnątrz, jak spełniane są wszelkie wymogi zapisane w dokumentach spółdzielni. Należy przecież pamiętać, że rzucały na bardzo głęboką wodę ludzi, którzy najczęściej nigdy nie pływali. Jeśli ich nie zabezpieczymy, bardzo szybko utoną w morzu niezrozumienia, kłótni czy konfliktów.

Potrzebny dobry statut

Kluczowym momentem pracy nad tworzeniem spółdzielni jest statut. To najważniejszy dokument, do którego wielokrotnie odwoływać się będą jej członkowie.

Jest wiele dostępnych wzorców statutów, ale tworząc go, trzeba pamiętać, czemu firma, dla której opracowuje się statut, ma służyć.



Nie powinien on zawierać zbyt wielu zapisów niejasnych, zbyt ogólnych, niedających się zastosować w rzeczywistości, gdyż pozwalających na zbyt szeroką i wielowątkową interpretację. Nie można też zbyt rozszerzać zakresu działalności spółdzielni,

gdyż stracić ona może na rynku swą wiarygodność i tożsamość, jeśli dla zdwersyfikowania dochodów będzie chciała prowadzić zbyt wiele działalności gospodarczych naraz.

Zagrożenia

Niestety, trzeba tu wskazać na pewne błędy obowiązującej ustawy. Najpoważniejszym jest to, kto może założyć spółdzielnię socjalną. W katalogu uprawnionych nie

Spółdzielnie socjalne dają samorządom lokalnym szansę na realizowanie tej części polityki społecznej, która odpowiada za przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu oraz rozwój kapitału społecznego gmin i powiatów.

ma np. organizacji społecznych czy samorządu lokalnego. Istnienie takiej możliwości ratowałoby wiele spółdzielni i dałoby szansę na trwałe oraz profesjonalne jej funkcjonowanie na rynku. O tym trzeba pamiętać, jeśli wspomaga się grupę osób tworzących spółdzielnię. Później pojawiają się kłopoty, których nie da się prosto rozwiązać, gdyż trudno ingerować w działalność odrębnego bytu prawnego. Innym błędem ustawy jest konieczność powoływania rady nadzorczej w spółdzielniach, których liczba członków przekracza 15 osób. Bardzo często utrudnia to funkcjonowanie spółdzielni, jeśli wśród członków rady znajdują się osoby zbyt aktywne, które np. nie chcą wziąć odpowiedzialności za rozwój spółdzielni i tworzyć jej zarządu. Rada nadzorcza powinna być tworzona w spółdzielniach, których liczebność przekroczy 20 lub więcej osób.

Spółdzielnia narzędziem polityki społecznej

Te dwa wspomniane wyżej błędy mają poważne znaczenie dla procesów integracji społecznej i zawodowej przy wykorzystaniu takiej firmy, jaką jest spółdzielnia socjalna. Mimo to ta idea, która coraz powszechniej rozwija się

w Polsce, jest nie tyle słuszna, co potrzebna. Szczególnie samorządom lokalnym, które powinny upatrywać w tej formie działalności gospodarczej szansy na faktyczne realizowanie tej części polityki społecznej, która odpowiada za przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu oraz rozwój kapitału społecznego gmin i powiatów. Brak komplementarnej

współpracy różnorodnych jednostek i organizacji na terenie gminy i powiatu będzie istotną przeszkodą w prężnym rozwijaniu się spółdzielczości socjalnej w Polsce. Tworzenie dobrego prawa, współpraca międzysektorowa, tworzenie odpowiednich i sprzyjających warunków oraz wzrost świadomości i odpowiedzialności społecznej stanowią zestaw warunków, jakie muszą być spełnione, aby prowadzić politykę społeczną i gospodarczą uwzględniającą nie tylko interesy globalizującego się świata, ale równoważyć je z interesami i potrzebami ludzi, którzy społeczności lokalne tworzą i korzystają z efektów „zmniejszającego się” świata produktów, usług, problemów i optymalnych rozwiązań.

Jacek Kwiatkowski

kierownik projektu „Możemy więcej”



Nieregularne

Śr. nakład 11000 egz.

Zasięg ogólnopolski



Spółdzielnia socjalna umożliwia samozatrudnienie

dokończenie ze str. XIII

Jednocześnie prawo musi mieć wymiar systemowy. Nie może to być tylko jedna ustawa umożliwiająca tworzenie takich podmiotów prawnych, lecz kompleks przepisów regulujących również kwestie podatkowe czy też finansowania takiej działalności.

Stosowanie od początku działalności spółdzielni socjalnej prawa o rachunkowości i wynikającej stąd konieczności prowadzenia ksiąg handlowych jest zaprzeczaniem idei reintegracji społecznej i zawodowej. Ludzie z doświadczeniem i odpowiednio wykształceni mają często problem z interpretacją przepisów prawa o rachunkowości, a co dopiero spółdzielcy wywodzący się z grona osób tzw. ryzyka społecznego.

Drugim warunkiem jest stworzenie odpowiedniego systemu instytucjonalnego wsparcia spółdzielczości społecznej. We Włoszech np. taki system powstawał ponad 20 lat, aby wreszcie uzyskać taki stan, który można uważać za pewną wskazówkę rozważań nad tym, jak w Polsce rozwijać spółdzielczość socjalną.

Konieczne jest w tym systemie doskonale przygotowanie osób pracujących na rzecz integracji społecznej i zawodowej, aby były one pierwszym i istotnym źródłem informacji o tym, czym jest spółdzielnia socjalna i jak się ją tworzy dla osób zainteresowanych tą formą działalności gospodarczej.

Muszą też istnieć systemy finansowania sfery spółdzielczości socjalnej. Fundusze pożyczkowe, poręczeniowe, ubezpieczenia, dotacje w szczególnych przypadkach, może wyspecjalizowane banki (jak Banca Etica we Wło-

szech). Nie może być przy tym tak, jak jest obecnie w Polsce, że bezrobotny teoretycznie może uzyskać indywidualną dotację z Funduszu Pracy na wkład do tworzonej lub działającej spółdzielni socjalnej, jednak musi ją zagwarantować, a formę zabezpieczenia wybiera dyrektor powiatowego urzędu pracy.



WAŻNE
Niezwykle ważną rolę w sukcesie spółdzielczości socjalnej odgrywa samorząd lokalny. Bez jego zaangażowania, wrażliwości i przygotowania odpowiedniego gruntu instytucjonalnego taka idea ma nikłe szanse, by realizować zapisane w ustawie cele.

Trzecim warunkiem jest odpowiednia atmosfera społeczna dla spółdzielczości socjalnej. Oznacza to wysoki poziom świadomości i akceptacji społecznej w zakresie stosowania tej formy jako narzędzia trwałej integracji społecznej i zawodowej osób defaworyzowanych społecznie. A żeby to mogło się powieść, konieczne są jakieś przywileje stosowane w określonym czasie, aby taki społeczny podmiot gospodarczy mógł rzeczywiście wystartować i ugruntować swoją pozycję na rynku.

Przykro jest słuchać obiekcji środowisk przedsiębiorców, którzy przeciwstawiają się stosowaniu jakichkolwiek ulg czy przywilejów dla powstających spółdzielni socjalnych. To dowodzi słabości polskiego sektora biznesowego. Takiej sytuacji nie ma ani w Hiszpanii, ani we Włoszech. Tam dla wszystkich jest jasne, że pewna odpowiedzialność za losy innych członków społeczności nakłada na tych dających sobie radę obowiązek dzielenia się tym, co mają lub rezygnowania z części rynku i tworzenia nowych jego nisz.

PRZYKŁAD

Klasycznym przykładem wysokiego poziomu społecznej odpowiedzialności jest relacja między mieszkańcami małego miasteczka Terni we Włoszech a spółdzielnią socjalną prowadzoną przez więźniów na terenie zakładu karnego zlokalizowanego w tej miejscowości. Spółdzielnia ta produkuje pieczywo i wyroby ciastkarskie, które sprzedaje w sklepach na terenie miasteczka. Mieszkańcy nie mają żadnych problemów z dokonywaniem zakupu tego właśnie pieczywa, a nawet więcej – poczytują to sobie za akt własnej społecznej odpowiedzialności.

Czy polską społeczność lokalną stać jest już na taki w pełni świadomy gest wybierania w pierwszej kolejności produktów i usług oferowanych na rynku przez osoby, które stworzyły i prowadzą spółdzielnię socjalną? Na razie twórcy spółdzielni socjalnych starają się ze wszech miar nie używać jeszcze owego dyskryminującego przydomka „socjalna”. W innych krajach ten wysoki poziom świadomości i odpowiedzialności społecznej przekłada się przede wszystkim na prawne regulacje, które gwarantują spółdzielniom socjalnym korzystanie z zamówień publicznych na preferencyjnych zasadach, ale oczywiście w ograniczonym, regulowanym prawnie zakresie.

Nie rzucać na głęboką wodę

Tworząc spółdzielnię socjalną, trzeba pamiętać o problemach ludzi, którzy będą ją zakładali, a później prowadzili. Żeby rzeczywiście wesprzeć ich w osiągnięciu rynkowego sukcesu, konieczne trzeba pomóc im zanalizować rynek, aby znaleźć

Nieregularne

Śr. nakład 11000 egz.

Zasięg ogólnopolski



Żeby założyć spółdzielnię socjalną, takich chętnych osób musi być minimum 5, a maksimum 50.

Spółdzielnia socjalna musi być zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, co wymaga od jej założycieli przygotowania statutu, wszystkich dokumentów potwierdzających założenie spółdzielni oraz wniosku do sądu rejestrowego. Złożenie wniosku w sądzie zwolnione jest od wszelkich opłat rejestracyjnych.

Spółdzielnia socjalna tworzy miejsca pracy dla swoich członków. Zatrudniani są oni na podstawie umów o pracę (tzw. spółdzielczej umowy o pracę), takich, jakie wymagane są Kodeksem pracy, oraz cywilnoprawnych. Wszystkie postanowienia Kodeksu pracy i innych przepisów prawa mają takie samo zastosowanie w spółdzielni socjalnej, jak w każdym innym przypadku przedsiębiorstwa działającego dla zysku. Spółdzielnia socjalna może zatrudniać osoby spoza swoich członków, jeśli jej członkowie i pracownicy zarazem nie posiadają określonych kwalifikacji potrzebnych do sprawnego jej prowadzenia.

PRZYKŁAD

Spółdzielnia socjalna RATEL, która powstała w efekcie realizacji projektu „Możemy więcej”, prowadzi restaurację na 60 miejsc. Żeby mogła zająć się taką działalnością, konieczne było zatrudnienie profesjonalnych kucharzy, gdyż żaden z członków założycieli nie miał takich kwalifikacji. Dla wspomnienia funkcjonowania spółdzielni konieczne stało się też zatrudnienie na umowę zlecenia doświadczonej księgowej, która wspiera swą wiedzą i doświadczeniem główną księgową spółdzielni, będącą członkiem założycielem, a więc pochodzącą z grupy beneficjentów projektu. Takie rozwiązanie

pozwała spółdzielni, a restauracji przede wszystkim, podjąć wyzwanie rynku gastronomicznego w Krakowie.

Specyficzne miejsce pracy

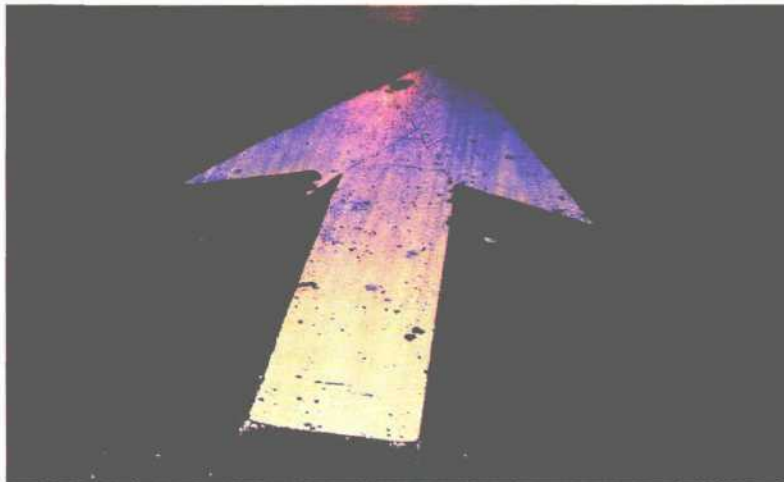
Spółdzielnia socjalna jest podmiotem, który realizuje cele społeczne poprzez cele gospodarcze. Jest zatem, z jednej strony, typowym przedsiębiorstwem, ale prowadzonym wspólnie przez jej członków; natomiast z drugiej – osiąganie zysków nie może być jedynym i głównym celem jej działania. Art. 2 ust. 2 ustawy wyraźnie definiuje cele, dla których

wadzenia działalności gospodarczej podlegającej wszelkim regulom rynku i wolnej konkurencji.

Obszary wsparcia

Idea spółdzielczości socjalnej jest ze wszech miar słuszną, a jej wpływ na poprawę jakości kapitału ludzkiego i społecznego jest niepodważalny. Jednak konieczność poddania się rynkowej weryfikacji budzi bardzo poważne konsekwencje. Przykłady państw wysoko rozwiniętych pokazują, że jest to możliwe. Jednak pod pewnymi warunkami.

Pierwszym z nich jest dobre prawo. Musi ono przewidywać,



Tworząc spółdzielnię socjalną, trzeba pamiętać o problemach ludzi, którzy będą ją zakładali, a później prowadzili. Żeby rzeczywiście ich wesprzeć, trzeba ustawiać swego rodzaju drogowskazy na krótej drodze do biznesowego sukcesu.

spółdzielnia socjalna jest powoływana. Jest ona bowiem formą aktywizacji, reintegracji społecznej i zawodowej osób mających problemy ze znalezieniem zatrudnienia na tzw. otwartym rynku pracy. Mówiąc wprost – spółdzielnia socjalna jest szansą na stworzenie miejsc pracy dla tych, dla których nie ma jej w innych firmach i instytucjach. Takim miejscem pracy, które osoba niemogąca znaleźć zatrudnienia w inny sposób, tworzy sobie sama. Przy czym wszystko to dzieje się w celu pro-

że dotyczy osób, które mają poważne problemy z funkcjonowaniem na rynku pracy, nie posiadają żadnego doświadczenia biznesowego, często mają problemy w rozumieniu przepisów, charakteryzują się poważnymi deficytami społecznymi. Musi zatem uwzględniać fakt, że dotyka trudnej sfery czynienia przedsiębiorców z tych, którzy często nie wierzą, że mają cechy przedsiębiorcy.

dokończenie na str. XIV

Nieregularne

Śr. nakład 11000 egz.

Zasięg ogólnopolski

